

Song porzuconej – Joanna Kołaczkowska

Kabaret Hrabi

Porzucił mnie odtrącił strasznie
Dlaczego mnie bezbronną właśnie
„Odtrąć że inną” go błagałam
A on mi na to „spadaj mała”
Dlaczegoś mi więc to uczynił
Wierzyłam przecież mu jak świni
Dawał mi wieprz przekłety słowo
Lecz mi wierności nie dochował
Andrzeju Andrzeju
Rety rety jeju
Łajdaku przekłety
Przepadnij w odmęty
Wspomnę choć wspomnieć go nie warto
Piątek był wtedy tuż przed czwartą
Najgorszą łobuz wybrał porę
Mógł w poniedziałek albo wtorek
Połowę piątku wieprz/knur/zwierz mi popsuł
W sobotę wyłam bez detoksu
Dopiero przy niedzieli wreszcie
Się pogodziłam z tym nieszczęściem
Andrzeju Andrzeju
Rety rety jeju
Łajdaku przekłety
Przepadnij w odmęty
Andrzeju Andrzeju
Rety rety jeju
Łajdaku przekłety
Przepadnij w odmęty
Solówka
Andrzeju Andrzeju
Rety rety jeju
Łajdaku łajdaku łajdaku przekłety przekłety
Przepadnij w odmęty
Oh no no n why why oh no oh no why
No Why

Wowowowo no baby no

What

Oh no baby no way

Oh no no don't go baby no don't go

Oh

Oh baby I'm not crazy baby you know

I'm not crazy

No

Don't leave me no

No No No

Zepsułeś mi Weekend



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych